

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 18 Lipca r. s. 1827 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 9 lipca.

(z Gazety Senackiej).

Przez Najwyższe Ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu:

Dnia 2 lipca, Naymilościwiey mianowani prezydentami Izb Sądów Głównych: Moskiewskiego 1go Departamentu, radca 2go Departamentu tegoż Sądu, radca kolegialny *Kondyrew*, i Włodzimierskiej Izby cywilney, były tamże Wice-Gubernatorem, a teraz liczący się przy Heroldyi, radca kolegialny *Pleyszer*.

Kommissoryatski urzędnik 5tej klasy *Klusznikow*, przy zupełnem uwolnieniu ze służby, za 33 lata gorliwego jej sprawowania, otrzymał w pensyi dożywotniej po 475 rubli na rok; a sekretarz sądu głównego włodzimierskiego, radca honorowy *Michajłow*, przy zupełnem uwolnieniu ze służby, za nienaganne jej przez lat 43 pełnienie, po 340 rubli na rok.

Dnia 5 lipca, Jenerał major *Achszarumow*, liczący się przy Heroldyi, został przyłączony do Głównego Sztabu J. C. M. dla osobnych poleceń, z wydawaniem jemu, prócz teraz pobieranej płacy, stołowych pieniędzy po 3,000 rubli na rok.

Buchhalter kantoru dworu, radca stanu, *Arnold*, przy zupełnem uwolnieniu ze służby, otrzymał w pensyi dożywotniej po 1,500 rubli na rok.

— Przez Najwyższe Ukazy J. C. M. do Kapituły orderów Rosyjskich, mianowani najłaskawiey kawalerami orderów:

D. 26 czerwca, Radca honorowy *Awesznikow*, będący przy Jenerał Gubernatorze Xięciu *Chowańskim*, orderu s. Włodzimierza 4tej klasy; radca dworu *Markow*, znajdujący się przy tymże Jenerał Gubernatorze i Marszałek powiatu wiaziemskiego, major odstawni *Karabanow*, orderu s. *Anny* 2giej klasy. — Tegoż orderu 3ciej klasy: ziemski sprawnik wiaziemski, radca honorowy *Masłannikow*, a radca kolegialny *Łaszkarew*, będący również przy tym Jenerał Gubernatorze, udarowany brylantowanemi znakami orderu s. *Anny* 2giej klasy. — Orderu s. *Anny* 3ciej klasy: urzędnik 9tej klasy *Teleszew*, zostający w Departamencie obcych wyznań religijnych, i będący w kolegium spraw zagranicznych: *Nikołaj Remer* i Xiążę *Saitykow*, tudzież jasielniczy dworu 3mej klasy *Swierczkow*.

Dnia 30 czerwca, uwolniony z 2igo półku strzelców major *Doliniński*, za okazaną odznaczającą się gorliwość w wypełnieniu włożonego na siebie peruczenia, najłaskawiey mianowany kawalerem orderu s. *Anny* 4tej klasy.

Dnia 3 lipca, Kapelan półku grenadyerskiego gruzińskiego *Symeon Adukowski*, za odznaczenie się, okazane przezeń w czasie nabywania się z półkiem w bitwie z Persami, najłaskawiey policzony do orderu s. *Anny* 3ciej klasy.

— Przez Najwyższy Ukaz J. C. M. do Kantoru Dworu dnia 25, Xiężniczka Katarzyna *Obolenska*, najłaskawiey mianowana Freyleyną Najjaśniejszych Cesarzowych.

— Jeremonach 2go kadeckiego korpusu, *Arseni*, najłaskawiey udarowany złotym napiersiowym krzyżem.

FRANCYA.

Paryż dnia 7 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Tutejszy *Monitor* umieścić zdanie sprawy Hrabiego *Chabrol*, Prefekta Departamentu *Sekwany*, o budżecie dochodów i wydatków miasta *Paryża*. Spodziewane w roku 1827 dochody, wynoszą 46 milionów 238,000 franków, a wydatki 46 milionów 209,000. Pozostanie więc w kassie miejskiej blisko 30,000 franków.

Braciom *Laroche Jaquelin* ma bydź wystawiony pomnik w mieście *St.-Aubin-de-Baubigne*, gdzie się urodzili. Tym celem zawiązało się liczne towarzystwo, pod przewodnictwem Xięcia *de Havre*. Pomnik z białego marmuru umieszczony będzie w kaplicy, i mieć tylko napisy nazwisk Panów: *Margrabiego de Donnisson, de Lesuere, Henryka de Laroche-Jacquelin* i *Ludwika de Laroche-Jacquelin*. Król Jmć podarował marmur i wraz z rodziną swoją przyłożył się do składki. Pomnik ten zdobić będą dwa piękne świeczniki, które się teraz znajdują w *Luvrze*, a które oficerowie pruscy podarowali *Margrabiemu de Laroche-Jacquelin* na dowód wysokiego szacunku za chwalebne postępowanie całej rodziny.

Burza, którą d. 2 b. m. mieliśmy, była jedną z największych, jakie zapamiętać można. Deszcz lał strumieniem, i ulice kilku części miasta zamienity się w jeziora. Na ulicy *Montmarre* woda zalała wiele piwnic, a w okolicy *Jury* padał grad wielkości jaja kurzego. Piorun, który uderzył w dom narożny przy ulicy *Richelieu*, potłukł wszystkie okna w znajdujące się tam kawiarni, i prócz tego, zrzucił wiele innej szkody; szczęściem jednak nikogo z ludzi nie zabił. W galerii teatru opery grad wiele szyb potłukł.

Gazeta Codzienna donosi z *Madrytu* co następuje: „Zdaje się, iż beczny spisek sprysnął się na zgubienie Portugalii przez instytucje znienawidzone. Spisek ten, chcąc dopiąć swego celu, używa wszelkich gwałtów, prześladowań, niesprawiedliwości, więzień i kaidan.” Na dowód tego przytacza rzeczona gazeta wyjątek z listu, z którego się dowiadujemy, iż w *Lizbonie* przeszło 460 osób siedzi w więzieniu za rzeczy polityczne; 182 siedzi w *Oporto*; a przeszło 100 osób w *Viseu*. Nie wpuszczają do więzień ani żon, ani dzieci, i surowo obchodzą się z uwięzionymi. W *Lizbonie* rozchodzą się buntownicze odezwy.

Odebrany tu list z *Alexandryi* pod d. 21 maja wyraża: „Nędra w Egipcie przechodzi wszelkie opisanie. W *Kairze* nie widać prawie pieniędzy. Urzędnicy nasi, nauczyciele, żołnierze, matkowie nie są płatni od 14 miesięcy. Potrzeba ogromnej summy na zapłacenie tego tylko, co Basza winien woysku. Obawia się zatem, aby w dolnym Egipcie nie ponowiły się wypadki, które zaszły w górnym Egipcie. Zbuntowani żołnierze zamordowali Wielkorządcę w *Sennaar* i sześciu wyższych officerów.

Kuryer Francuzki umieścić okropne opisanie klęski nadzwyczajnej burzy, która gminę *Gonselin* pod *Grenoblem* dotknęła: „Urwanie się kawała chmury sprawiło napęd wody zewsząd strumieniami tak gwałtowny i burzliwy, że domy i drzewa obalały się, a spienione fale, wałąc się

przez nie z łoskotem, skał nawet wielkie ułamy unosiły z sobą. Liczba ludzi, którzy w tym okropnym wypadku smutną padli ofiarą, wynosi 115; z tych 60 trupem leży pod zwaliskami, prócz tego zginęło około 300 sztuk bydła. Trupy te i padlina, rozszerzają teraz, przy skwarze upałów słonecznych, tak nieznosny smród zaraźliwy, iż ci nawet, których życie wściekłość żywiołu od zniszczenia ochroniła, słusznie najzjadliwszej zjad choroby obawiając się, będą kopiecznie zniewoleni opuścić swoje mieszkania, jeżeli prędko w tym względzie pomoc udzieloną im nie zostanie. Przytoczymy tu z tej nieszczęśliwej katastrofy jeden wypadek, którego dziwne powikłanie i skutki, dowodzą, zdaje się, bogobojnym duszom, jak są niepojęte. Wszechmocnego wyroki i jak koniecznie z zupełną w Nim ufnością w każdym razie żyć powinniśmy, i do ostatniego kresu jeszcze nie tracić nadziei. Niejaka Pani *Sabattier*, żona majątnego właściciela, przed powstającą burzą schroniła się z dwógiem swoich dzieci do kuchni; lecz i tu ścigana prześladowającym wody naciskiem, na stół znowu wskoczyła szukając ratunku, i tam wkrótce dosięgła ją woda; już sama matka w połowie stoi w wodzie, i chcąc dzieci swoje uratować, silna miłością macierzyńską, do góry je wznosiłszy, tak utrzymuje z trudnością, i woła pomocy. Głos ten, ostatniej nadziei walczącej z rozpaczą, słyszy tylko dziewczyna służąca, na pierwszym pięttrze będąca, lecz nie widzi możliwości dostania się na dół do nieszczęśliwych. Przejęta żalem dziewczyna, zbliża się do okna, jak gdyby z ulicy, gdzie wzburzony żywioł zniszczenia rozpętał panowanie, żądać chciała pomocy, której sama udzielić nie mogła; i cóż widzi? oto pędzonego na falach rozhukaney wody passującego się z niebezpieczeństwem wyrobnika z przewiazaną przez plecy siekierą. Prawdziwie czuła dusza dziewczyny, zajmując się obecnym nieszczęściem wyrobnika, wyrzuca ku niemu sznur pod ręką jey będący, którego się nieszczęśliwy uchwyciłszy dociągnął się do okna, a przez okno wydobył się do domu. Ten zaś, tak cudownie uratowany, staje się, znowuż wzajemnie szczęśliwym trafem, narzędziem, pomienioną matkę z dziećmi, od widoczney śmierci ochraniającym. Siekiera bowiem była w tej chwili jedynym środkiem ratowania nieszczęśliwej na dole; siekierę właśnie miał ten wyrobnik, tą więc wycina natychmiast otwór w posadzce piętrowey i suficie dołu, i tedy wydobywają dzieci i matkę w górę na piętro. Zaraz następnie wzdyma się woda tak gwałtownie, że już i w pokojach górnych po krzesłach i stołach szukać potrzeba ratunku. A tymczasem ustaje we wściekłości swojej potok rozhukany i woda opada. Tak więc została uratowaną nieszczęśliwa matka z dwógiem dzieci; lecz jakże krótko to szczęście jey trwało, jakaż okropna dla niej wiadomość! w tej klęsce okropney utraciła oycę, męża i dwóch braci, a to nieszczęście silniejsze na niej zrobiło wrażenie, okropniejszym dotknęło ją ciosem, — bo ze zbytecznego żalu i rozpaczey, postradała przytomność umysłu — i zdaje się, że już bez żadney nadziei ratunku.

Z powodu nieporozumienia między Hiszpanią a Rzymem, o mianowanie Biskupów w krajach powstańców Ameryki Południowej, dziennik *Przyjaciół Religii i Króla*, czyni następujące uwagi: „List Pasterski z dnia 21 maja wskazuje nam dostatecznie, jakie powody skłoniły Oycę S. do mianowania Biskupów amerykańskich. Uczyniliśmy już nad tém nasze uwagi, i dowiedliśmy, że krok ten zupełnie był odrębnym od polityki, i miał jedynie na celu, ocalenie religii, zagrożoney ostatnią zagładą, w dawnych posiadłościach hiszpańskich w Ameryce. List ten wskazuje, jak mocno Oycie S. dotknięty był takim stanem rzeczy, i w tym celu naglące przełożenia czynił dworowi hiszpańskiemu. Czyliż nie był czas położyć kres osieroceniu Kościołów? Czyliż religia miała upadać dla niezgod politycznych? Czyliż Król hiszpański nie powinien był życzyć sobie, ażeby jego dawne osady miały Pasterzów, którychby się o-

bawiać nie potrzebował? Czyliż religijny Monarcha miał posunąć swój gniew aż do tego stopnia, żeby chciał pozbawiać powstańców pomocy religijney i narażać byt religii w tych krainach? Oycie S. żądał więc, aby *Ferdynand VII* przedsięwziął jakowyś środek względem tych osieroconych Kościołów, a jeżeliby tego ów Monarcha nie uczynił, Papież nie mógłby być obojętnym na tak długie wakowanie stolic Biskupich, i musiał temu zapobiedz. Zresztą o tém wszystkiem, co się stało, dwór madrycki kilkakrotnie przełożeniami był uwiadomiony.” Następnie pisze tenże dziennik, że wiadomość o gwałtownych środkach ze strony Hiszpanii przez niektóre gazety francuzkie rozgłoszona, jest zbyt przesadzona, i że zapewne rzecz ta załatwi się ugodliwym sposobem.

Mylnie doniesiono, jakoby Król Jmć i *Delphin*, podczas ostatniej burzy schronili się do wozu, do którego kładą ubitą zwierzyń; obadwa bowiem jeszcze przed deszczem wrócili z polowania do *St. Cloud*.

Casarsko-Rossyjski Wielki Mistrz obrzędowy, Hrabia *Potocki*, przybył do tutejszey stolicy z podróży przedsięwziętej do Londynu.

Codziennie przechodzą przez Tuluzę dawni maytkowie, należący do marynarki królewskiej, którzy odebrali rozkaz udania się do Tulonu. Nawiększa liczba przybywa z *Rochefort*, *Cherbourg* lub *Brest*. Kilku starych maytków zamieszkałych w Tuluzie podobny odebrało rozkaz.

ANGLIA. Londyn dnia 7 lipca. (z Gazety Warszawskiej).

Dziś zrana udał się Xiążę *Klarencey* w towarzystwie Panów *Douglas*, *Barrow* i kilku innych, do *Deptford*, gdzie przybywszy obejrzał warstwy okrętowe, a potem na okręcie *Royal Sovereign* popłynął do *Plymouth*.

Przed odrzeczeniem Parlamentu, jenerałny Adwokat podał Izbie niższej petycję, o nadanie swobód Katolikóm, podpisaną przez 239 urzędników sądowych, z których wszyscy są członkami panującego Kościoła Anglikańskiego.

Po długich układach nie zaspokoiono jeszcze pretensy Anglików do Hiszpanii, z czego widac nieukontentowanie w tutejszey stolicy. Wiadomo iż przez umowę, zawartą r. 1823 z Hiszpanią, komisya w *Paryżu*, ułatawiła zupełnie tę okoliczność; lecz przy końcu przeszley zimy, Rząd Hiszpański niespodziewanie oświadczył, iż Kommissarze przestąpili dane im pełnomocnictwo, i że traktat nie weźmie skutku. Taki jest stan rzeczy aż do chwili obecney. Pretensye wynoszą 3 miliony funtów szterl. (120 milionów zł. pol.). „Nie wypada (pisze jedna z tutejszych gazet), znieść narodowi angielskiemu, aby uroczyste z nim traktaty, doznawały takiej obojętności, zaniedbania, lub wybiegów.”

Prawa zbożowe będą na przyszłych obradach Parlamentu doświadczaniem się Ministrów i ich przeciwników. Bile względem zboża, znajdującego w szpichrach, i względem średniej jego ceny, zostały, jak wiadomo, przyjęte w Izbie wyższej. Xiążę *Wellington* i stronicy, nie byli przeciwnymi tymczasowym środkom Pana *Canning*. Pierwszy z wymienionych wyżej bilów okaże się zapewne nader pożytecznym, i może służyć za kamień probierski rozciąglejszego bilu, który się w Izbie wyższej nie utrzymał. Jeśli nie zmniejszy się terazniejsza cena zboża, w tym razie, podług wszelkiego podobieństwa do prawdy, nowy bil zbożowy przyjęty będzie w następnym roku; jeśli zaś zboże, z powodu obfitego urodzaju i przez wprowadzenie 650,000 kwarterów ze szpichrzów, stanieje w zimie o 4 do 5 szylingów na kwarterze, wtedy Izba niższa nie ośmieli się domagać nowego bilu zbożowego, co gdyby jednak nastąpiło, wyższa Izba go odrzuciłaby.

Zmniejszają się dochody kompanii Wschodnio-Indyjskiej; w roku 1822 wynosiły przeszło 23 milionów funt. szterl.; w 1823 roku 21½ milionów; w 1824 i 1825 roku po 20½ milionów; w 1825 i 1826

roku po 21 milionów funtów szterlingów. Prze-
wyżka dochodów nad wydatki była w 1825 i
1826 roku blisko milion fun. szterl. mniej, aniżeli
w roku 1822. Wojna z Birmanami kosztowała
do 12 milionów funtów szterlingów, a od Birma-
nów otrzymano tylko milion fun. szterl. wynagro-
dzenia.

Do krajów Europejskich wywieziono w tym
roku machin za 136,625 f. szt., a zatem 93,889 f.
szt. więcej, niż w roku 1825, a 55,792 f. szt. wię-
cej, niż w roku zeszłym. Najwięcej machin po-
szło do Francji. Kraje Niemieckie kupiły ich
w roku 1825 za 634 fun. szt.; w 1826 za 3,885 f.
szterlingów — Od dnia 5 stycznia do 5 kwie-
tnia r. b. zrobiono w Anglii, Szkocji i Wallii mi-
lion 804,842 beczek mocnego piwa, a 389,109 be-
czek lżejszego piwa; w samym zaś Londynie zo-
biono pierwszego piwa 561,907 beczek, a drugie-
go 68,464 beczek. W roku zeszłym zrobiono w
Anglii 88 milionów 168,597 funtów twardego my-
dła, a 5 milionów 153,349 funtów szarego; w Szko-
cji 8 milionów 670,845 funtów pierwszego, a 2
miliony 145,097 drugiego.

Syn *Lucyana Bonapartego* uda się ztąd do
Nowego Yorku.

50 młodych ludzi w Szkocji, wyszedłszy na
polowanie wiewiórek, ubili ich w przeciągu 2 ty-
godni 43507.

Dnia 18 b. m. zaczęło się tu przedaź przez
aukcyę wyborczego zbioru rękopisów. Są to orygi-
nalne pisma towarzystwa kościelnego szkockiego
z roku 1638, oraz pewna liczba własnoręcznych
listów Królów Francuzkich, zaczawszy od *Karola
VII* do *Ludwika XVIII*; list *Karola II* z
Bredy pisany w roku 1660. i list *Xiążęcia Yorku*
do *Turenusza* względem *Dunkierki*.

Pewny francuz wyzwał kapitana okrętowe-
go amerykańskiego na pojedynek, i na oznaczone
miejsce przybył ze szpadą i pistoletami, zostaw-
jąc przeciwnikowi wybór broni; lecz stary kapita-
n przyniósł broń swoją — był to harpun uży-
wany do zabijania wielorybów. Na przełożenia
Francuza, iż takiej broni nie używa się, iż nie jest
wielorybem i t. d., Amerykanin odpowiadał, iż
na taką tylko broń pojedynkować umie. Odwo-
łali się do sądu honorowego, który rozstrzygnął,
iż Francuz, albo się z przeciwnikiem pojednać, al-
bo na życie przez niego harpuna zezwolić powi-
nien. Nastąpiło pojednanie.

Gazeta wychodząca w *Bagota* pod dniem 12
kwietnia donosi, iż *Boliwar* złożył urząd prezy-
denta Rzeczypospolitej Kolumbijskiej.

Odebrany tu list z *Rio Janeiro* pod dniem
1. maja, wyraża: „Dnia 1 b. m. Cesarz zagał na-
rady izb Brezyljskich. Wspomniałszy Monar-
cha o stracie, jakiej doznał kraj przez śmierć Ce-
sarzowej, małżonki jego, mówił o wojnie z Rze-
czypospolitą Buenos-Ayreską i oświadczył, iż kro-
ki nieprzyjacielskie póty trwać mają, póki pro-
wincya Cisplatyńska nie będzie oswobodzoną od
nieprzyjaciela, i póki rząd Buenos-Ayreski nie u-
zna niepodległości Brezylji z wcieleną do niej pro-
wincją Cisplatyńską, która się dobrowolnie ogło-
siła częścią Cesarstwa Brezyljskiego. Poleciał Mon-
archa Deputowanym, aby się szczególnie zajęli
interesami skarbowemi; oświadczył, iż zostaje w
przyjacielskich związkach ze wszystkimi obcemi
Mocarstwami, które Postów swoich w *Rio-Janei-
ro* utrzymują, a nagły i niespodziewany wyjazd
Posła Zjednoczonych krajów północnej Ameryki,
nie powinien wzbudzać obawy, albowiem można
się spuścić na sprawiedliwość i bezstronność Zje-
dnoczonych krajów, oraz na mądrość ich Prezy-
denta. Ogłosił nakoniec Cesarz zaślubienie *Kro-
lowej Portugalskiej* Infancji, córki swojej, z *Don
Michałem w Wiedniu* i dodał: „Spodziewam
się widzieć wkrótce małżonka jej, Brata mojego,
na tym Dworze.“ Dnia 7 b. m. przybył tu na
statku pocztowym Angielskim Poseł Buenos Ay-
reski, *Don Garcia del Rio*; przyjęto go z wielkie-
mi honorami wśród wystrzałów z dział. Uda-
je

się on właściwie do Anglii; lecz miéwa narady
z naszym Ministrem spraw zagranicznych, i zdaje
się, iż nie prędko wyjedzie. Mowa Cesarza, mia-
na przy zagajeniu izb małą wprawdzie czyni
nadzieję blizkiego pokoju; mniémają atoli, iż przy
zręcznem kierowaniu układami i niejakiej z obu
stron powolności, pożądany wypadek nastąpić mo-
że. Nie powiodła się wyprawa Brezyljska, przed-
sięwzięta do brzegów Patagońskich, a złożona z 4
okrętów wojennych, na których było 720 żołnie-
nierzy wojska lądowego, miała opanować miasto
i port *Rio-Negro*, gdzie kapry Buenos-Ayreskie
sprowadzają zdobyte okręty. Buenos-Ayrescykowie
przysposobili się do odparcia; dowódca Brezylji-
ski *Spepherd* poległ, czém zmieszane wojsko, które
wysiadło, musiało broń złożyć. Jedna korweta
Brezyljska rozbiła się na morzu, a reszta okrętów
poddawała się nieprzyjacielowi. Wzajemnie Buenos-
Ayrescykowie, wysyłając d. 6 kwietnia małą wy-
prawę na rzekę *Plata*, doznali klęski; 2 brygi, z
których na jednym był *Admirał Brown*, wpadły
na piasek; strzelała do nich fregata Brezyljska.
Admirał Brown kazał swój bryg spalić, a inne
zabrali Brezyljczykowie. Wspomniony *Admirał*
lekkoranniony.

Pismo peryodyczne *Anti-Jacobin*, w którym
niegdyś *Pan Canning* tak świetnie i pomyślnie
walczył z zasadami rewolucyi francuzkiej, obwi-
nia teraz o też zasady samego *Pana Canninga*.

N I E M C Y.

Od brzegów *Menu* dnia 12 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Jest rzeczą godną uwagi, iż w północnych
krajach Europy panują susze, a w środkowych i po-
łudniowych, powodzie. W wielu prowincjach
nad morzem Bałtyckim obawiają się, aby nad-
zwyczajny upał przy wielkim niedostatku deszczu,
nie wysuszył żyta, nim jeszcze dojrzeje.

Listy z Szwajcaryi donoszą, iż *Landamann
Sydler* przybył d. 24 czerwca do *Appenzel*; nie
znalazł on tam żadnego widocznego nieporządku,
lecz rząd od d. 18 zupełnie nieczynny. Dnia te-
go odbywało się posiedzenie wielkiej rady, które,
w skutek kilku roztrząśnień, przedłużyło się aż do
wieczora. Wtenczas to 200 do 300 ludzi, niezado-
wolonych, jak się zdaje, z mających wyść posta-
nowień, z wielkim krzykiem uderzyło na gmach
posiedzeń rządu, wyparło drzwi do sali radnej,
znieważało i groziło członkom, a nawet Prezes zo-
stał uderzony. Od tej chwili, rada, obawiając się
powtórzenia takowych gwałtownych wypadków,
nie zgromadzała się już, lecz przyzwała pomocy
związkowej, i żądała od Reprezentanta Dyrekto-
ryatu, aby polecił badanie. *Landamann Sydler* po-
stanowił: aby niezwłocznie rada została zwołana dla
przedstawienia i umówienia się z nią, względem
środków dających do przytłumienia tego niepo-
rządku. Rada zgromadziła się d. 26, a odebrawszy
listy wierzytelne od Reprezentanta związkowego,
wydała rozkaz, aby wielka rada zwołana była na
dzień 28. Badanie względem tych burzliwych
wydarzeń zaczęło się dnia 27. Rządca w *Ausser-
Rhoden* wezwał swych podwładnych, aby się nie
mieszali do nieporządku, który wszczął się w *In-
ner-Rhoden*.

W Ł O C H Y.

Od granic *Włoskich* d. 2 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Cesarsko-Austryacki rzeczywisty tajny Rad-
ca i Poseł przy Stolicy Apostolskiej, *Hrabia Lüt-
zow*, przybył dnia 26 czerwca do *Rzymu*.

S Z W E C Y A.

Sztokholm d. 7 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Wyłynął ztąd okręt do *Tunetu* ze zwykłemi
darami dla tamecznej Rejencyi. Między temi
)2(

znajduje się klejnotów blisko na 20,000 talarów. idział za 12,000 talarów, oprócz sukna i t. d.

H I S Z P A N I A. Madryt dnia 25 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Kardynał Arcy-Biskup Toledoński, wydawszy poprzednio list pasterski, którym wzbronił czytania wszystkich prawie książek zagranicznych i ich przekładów, i którym szczególniej wszystkie dzienniki francuskie są zakazane, uczynił znowu teraz, jak o tém wspomina paryzka gazeta niemiecka, świeże Królowi przedstawienie, iż niepodobna ściśle dopilnować wykonania zakazu względem francuskich pism publicznych, gdyż posłowie zagraniczni, konsulowie i kupcy, odbierając je, onychże poddanym hiszpańskim udzielają; i z tego względu uprasza, a żeby Król Jmć 1) kazał doreczyć wszystkim posłom odezwę, wzywając ich, a żeby żadnemu hiszpanowi dzienników zagranicznych nie udzielał; 2) wydał dekret, zakazujący wszystkim poddanym bez różnicy, czytanie i zakupowanie tychże, a to pod karą najsurowszem; 3) kazał ustanowić konfiskatę na wszystkie podobnego rodzaju dzienniki, gdzieby takowe znalezione były, a nawet i wtedy, gdyby pokazały się bydlż własnością którego z posłów zagranicznych.

P O R T U G A L I A. Lisbona dnia 20 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Ministeryum już jest dopełnionem przez mianowanie P. Antoniego Manoel de Carvalho Ministrem skarbu. Ma to być człowiek bardzo bogaty, i dla tego się dziwią, iż on mógł przyjąć urząd tak pracowity i w tak trudnych kraju okolicznościach. Wszakże pensya portugalskiego ministra nie więcej, jak 1,000 funtów szterlingów (40,000 zł. pol.) wynosi rocznie. Przewodniczyć więc będzie skarbowi wypróżnionemu, i gdy to tylko jest pytanie: jakim go sposobem napędzić?—Nieszcześnie go stanu Portugalii dowodzi najlepiej, częsta zmiana Ministrów. Ministeryum dzisiejsze jest już 4te od czerwca, nie licząc tu wcale Ministrów tymczasowych, których w ostatnich dniach mieliśmy sześciu. Wszystkie te Ministerya miały swoje strone. Terazniejsze może być (wyłączając atoli Margrabiego Palmella), że chociaż w zdolnościach poprzedników swoich nie przewyższa, lecz więcej nierównie pomiędzy jego członkami jest zgody i jedności.

— Dnia 23 —

(z tejże gazety.)

Ciągłe rozruchy panują na granicy Hiszpańskiej i Portugalskiej. Nieprzychylni teraźniejszemu rządowi puszczają zatrważające wieści, sprzyjają zbiegostwu żołnierzy, i z niemordowaną gorliwością używają do tego wszelkich groźb i złudzeń. Jak wiadomo, ogłoszono w Lizbonie amnestya dla powstańców przeszłorocznych, i w skutku tego wypuszczono wielu officerów, którzy w zamku byli więzieni; lecz zaledwie odzyskali wolność, pospieżyli natychmiast do Hiszpanii, aby wspólnie działać z powstańcami, którzy ich z największą radością przyjęli. Stronnictwo to, pokładało całą nadzieję w tem, iż Don Miguel nie zechce udać się do Brezylji, niektórzy nawet spodziewają się go na granicy Hiszpańskiej, i z zapalem mówią o nim:

„Podobny do słońca, przybędzie ze wschodu i nas uszczęśliwi.”

Hiszpania ofiarowała się przesłać do Francji powstańców Portugalskich, którychby wymieniono, a nawzajem żąda, aby rząd Portugalski to samo uczynił z powstańcami Hiszpańskimi.

Królewna Rejentka mieszka ciągle w Benfica, i ma się lepiej.

Trzy okręty angielskie, znajdujące się na Tagu, mają dopłynąć do Brest i przewieźć Infanta Don Miguel do Brezylji.

T U R C Y A. Od granic tureckich 25 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Prezes zgromadzenia narodowego Greckiego wydał d. 17 maja w Trezienie następującą odezwę: „Trzecie zgromadzenie Grecji zakończyło swe prace. Dziś rozwiązuje się, a reprezentanci narodu powrócą do swoich domów, i z postępowania swojego zdadzą sprawę współziomkom. Grecji! zgromadzenie narodowe umiarkowało i wydoskonalilo dla dobra narodu konstytucyja tymczasowa Grecji. Ustalono wasze prawa. Rząd wasz zostaje w ręku Prezesa, Senatu i sprawiedliwości. Kommissya Rządowa wypełniać będzie obowiązki Prezesa aż do czasu jego przybycia. Stolica Rządu w Napolj di Romania, gdzie się udaje Senat i Kommissya prawodawcza. Powtórnie wezwano Prezesa, a żeby przybył do Grecji. Zgromadzenie narodowe postanowiło, że utworzona będzie potęga morska narodowa, i że siła zbrojna urządzona zostanie na służbę czynną, przypadkową i obronę miasta. Lecz ani dobre prawa, ani kształt rządu, ani zaprowadzenie trybunałów, ani urządzenie floty i wojska, nie zdola nas zachować od grożącego niebezpieczeństwa; przedewszystkiem potrzeba nam wzajemney miłości; dobrej woli i przyłożenia się wszystkich obywateli. Grecji! doświadczenie nam dowiodło, że gdy chcemy, możemy zwyciężyć. Tysiące Otomanów znikło z tej ziemi waszej starożytnej oyczyzny. My to zdołaliśmy ich zwyciężyć, gdyśmy się kochali wzajemnie, i gdy jedną tylko mieliśmy wolę, i teraz nawet mieć ją będziemy, jeżeli tylko dobro publiczne stanie się celem naszym. Obywatele! dobro publiczne zależy na odyskaniu naszej oyczyzny, dla dopięcia tego celu wszyscy walczyć powinniśmy; kobiety nawet powinny śpieszyć do boju, zastosione piersiami swoich mężów, a wtenczas pewni będziemy zwycięstwa. Powinniśmy, jeżeli tego potrzeba, umrzeć wszyscy z bronią w ręku, jeżeli nie chcemy umrzeć z ohydą, a umrzemy z ohydą, jeżeli nie damy sobie wszyscy uściśnienia zgody i pożegnania, i z tą pociechą przeciw nieprzyjacielowi nie póspieszymy. Jeżeli nie polegniemy w boju, Muzułman nie złoży oręża, dopóki nas wszystkich nie-wymorduje jak bezbronne trzody. Lecz czegoż nie dokażemy gotowi poleść z bronią w ręku?”

— Dnia 26 —
(z tejże gazety.)

Dywan miał podać dnia 11 h. m. w Stambule wszystkim Posłom zagranicznym oświadczenie swoje, dotyczące się Grecji. Przeznaczone do Attyki wojsko Tureckie ciągle się uzbraja i odchodzi oddziałami.

Kurs wileński na asygnaty od dnia 15 julii: r. sr. 3 r. 76½, nowy r. 11 k. 50, imperyal 37 r. 62½ k.

Czas obserwacji.		Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
Obserwacje meteorologiczne.	d. 15 godz. 3 wiecz.	27 cal. 8,5 lin.	+ 18,75 stopni	Północno-Zach.	Deszcz.
	d. 16 — — —	27 — 8,2 —	+ 15 — —	Północny	Pogoda.
	d. 17 — — —	27 — 9,6 —	+ 15,25 — —	Północno-Zach.	Pogoda.
	d. 18 godz. 5 zrana.	27 — 10,1 —	+ 8,25 — —	Północny.	Pochmurno.

Pozwolono drukować. Z polecenia J.W. Litewskiego W. Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 18 Lipca r. r. 1827 Roku.

1 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, оный С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣща симъ вторично объявляется: что въ ономъ прода- ся съ аукціоннаго публичнаго торга, заложен- ное и просроченное недвижимое имѣніе Кол- лѣжскаго Ассесора Семена Семеновича Горожан- го, состоящее Витебской Губерніи Велиж- ского повѣта въ деревняхъ: Прудичъ 9, Бере- зы 13, Варонинъ 18, Шипинкахъ 51, Хоше- вы или Каменкахъ 36, Заболотье или Леонин- скихъ 25, Филимоновъ 35, Ребнинъ 20, Рубежъ , Белянахъ 18, Падоль 25, Симонянахъ 13, тѣ Пасторскомъ 42, Старосельи 44, Шалдо- 20, Подлицихъ 14, Лугу Зеленомъ 48, Ива- шихахъ большихъ 17, Коникахъ или Ганча- хъ 19, Ламышахъ 12, Залубищахъ большихъ , Охотникахъ 24, и того 559 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ ро- жденными послѣ ревизіи, со всею принадле- жающею къ нимъ землею, и всякимъ на оной стро- еніемъ; для чего назначены сроки торгамъ се- го года въ августѣ мѣсяцѣ: первый 16, второй и третій 23 числѣ. Желающія купить имѣніе сіе, могутъ являясь въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числѣ въ присудственное время, и видѣвъ въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости. Экспедиторъ Осмоловскіи.

1 Od Rady Opiekunczej St Petersburgskiej Ce- sarskiego Domu wychowania ninieyszem powtór- nie ogłasza się: iż w niej przedaje się przez aukcyą z publicznego targu oddany na ewikcyą i przetermi- nowany nieruchomy majątek Kollegialnego Asseso- ra Semena Semenowicza Gorozhanskogo, położony w Witebskiej gubernii, wielizskim powiecie, we wsiach: Prudiszcz 9, Berezowie 13, Woroninie 18, Sypitkach 51, Chotiejewie albo Kamienkach 36, Abotocie albo Leoninkach 25, Filimonowie 35, Re- bince 20, Rubieżach 15, Bielanych 18, Padole 25, mniatach 13, Ługu Pastorskim 42, Starosiel 44, zaldowie 20, Publicynie 14, Ługu Zielonym 48, waniszkach wielkich 17, Konikach albo Han- zarach 19, Łatyszach 12, Zalubiszczach wielkich 1, Ochotnikach 24, w ogóle 559 dusz płci męz- kiej zapisanych w rewizyi 1816 roku, z uro- dzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią i wszelkiem na niej zabudowaniem; o czego naznaczają się terminy do targow roku terażniejszego w miesiącu augustie: iszy 16, 2gi 18, a 3ci 23; Życzący kupić takowy majątek, zechcą przybyć do Rady Opiekunczej w oznaczonych dniach w czasie posiedzeń, i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedażnego prawa. Ekspedytor Osmołowski.

1 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, оный С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣща симъ вторично объявляется: что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга, за- ложенное и просроченное недвижимое имѣніе По- тѣщика Викентія Клеофасова Сына Лоссов- скаго, состоящее Витебской Губерніи Невель- ского повѣта въ селѣ Бачменовъ 5, въ дере- вняхъ Гринковъ за исключеніемъ 26, 3, Иванцовъ за исключеніемъ 14, 1, Крюковъ 21, и Недвед- кахъ 4, (кои переведены въ Крюково) и того 44 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею при- надлежающею къ нимъ землею и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ сего года мѣсяца августа первый 16, второй 18, и третій 23 числѣ. Желающія купить имѣніе сіе, могутъ являясь въ Опекунскій Совѣтъ по- казанныхъ числѣ, въ присудственное время, и видѣвъ въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости. Экспедиторъ Осмоловскіи.

1 Od Rady Opiekunczej St Petersburgskiej Ce- sarskiego Domu wychowania ninieyszem powtór- nie ogłasza się: iż w niej przedaje się przez aukcyą z pu- blicznego targu oddany na ewikcyą i przetermino- wany nieruchomy majątek Obywatela Wincentego Kleofasa syna Łossowskiego, położony w Witebskiej gubernii Newelskim powiecie, we wsi Baczmeno- wie 5, we wsiach: Hrynkowie po wyłączeniu 26ciu, 3, Iwancowie po wyłączeniu 14stu, 1, Kriukowie 21 i Niedwiedkach 4 (którzy przeprowadzeni do Kriukowa) w ogóle 44 dusz płci męskiej, zapisa- nych do rewizyi 1816 roku, z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią i wszel- kiem na niej zabudowaniem; do czego naznaczają się terminy do targow roku terażniejszego w mie- siącu augustie iszy 16, 2gi 18, a 3ci 23; Życzący kupić takowy majątek zechcą przybyć do Rady Opiekunczej w oznaczonych dniach w czasie posie- dzeń, i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedażnego prawa. Ekspedytor Osmołowski.

1 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома оный С. Петербургскаго Опекунскаго Со- вѣща симъ вторично объявляется: что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга за- ложенное и просроченное недвижимое имѣніе Маіорши Вѣры Михайловны Дурновой, состоя- щее Витебской Губерніи Невельскаго Повѣта при Сельцѣ Дубининъ дворовыхъ 3, въ дере- вняхъ: Репищахъ 13, Боровой 10, Подбелы или Харныхъ за исключеніемъ 10—20, Журовахъ 14, Хобныхъ или Лахныхъ 30, и того 90 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадле- жающею къ нимъ землею и всякимъ на оной стро- еніемъ; для чего назначены сроки торгамъ се- го года въ сентябрѣ мѣс первый 15, второй 20, и третій 22 числѣ. Желающія купить имѣніе сіе, могутъ являясь въ Опекунскій Совѣтъ по- казанныхъ числѣ въ присудственное время и видѣвъ въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости. Экспедиторъ Осмоловскіи.

1 Od Rady Opiekunczej St. Petersburgskiej Cesar- skiego Domu wychowania ninieyszem powtór- nie ogłasza się: iż w niej przedaje się przez aukcyą z pu- blicznego targu oddany na ewikcyą i przetermino- wany nieruchomy majątek Majorowej Wiery Mi- chajłowny Durnowey, położony w Witebskiej gubernii, w Newelskim powiecie, przy wsi Dubi- ninie dwornych 3, we wsiach: Repiszczach 13, Borowej 10. Podbieli albo Charniach po wyła- czeniu 10ciu, 20, Zurowach 14, Chobniach albo Lachniach 30, w ogóle 90 dusz płci męskiej, zapi- sanych do rewizyi 1816 roku z urodzonymi po re- wizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszel- kiem na niej zabudowaniem; do czego naznaczono terminy do targow terażniejszego roku w miesia- cu septembrze: iszy 15, 2gi 20, a 3ci 22; Życzący kupić takowy majątek, zechcą przybyć do Rady Opiekunczej w oznaczonych dniach w czasie po- siedzeń i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedażnego prawa. Ekspedytor Osmołowski.

1 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго дома, оный С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣща симъ вторично объявляется: что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга, заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщика Казимира Иванова сына Оспровска- го, состоящее Могилевской Губерніи Бабиновец- каго Повѣта въ деревняхъ: Кудрицы 32, Ново- селкъ 25 и Бакинахъ 20, и того 77, мужеска по- ла душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ ро- жденными послѣ ревизіи, со всею принадле- жающею къ нимъ землею и всякимъ на оной стро-

еніємъ; для чего назначены сроки торгамъ сего года въ сентябрь мѣсяцъ первый 1, второй 6, и третій 13 чиселъ. Желаящія купити имѣніе сіе, могутъ являтися въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ чиселъ въ присудственное время, и видѣти въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей, крепости.

Экспедиціонъ Осмоловскі.

1 Od Rady Opiekunczej St. Petersburgskiej Cesarzaskiego Domu wychowania ninieyszem powtórnie ogłasza się: iż w niej przedaje się przez aukcyą z publicznego targu oddany na ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek obywatela Kazimierza Jana syna Ostrowskiego, położony w Mohilewskiej gubernii, babinowieckim powiecie, we wsiach: Kudrycy 32, Nowosielsce 25 i Bakinach 20, wogóle 77 dusz pięci męzkiey, zapisanych do rewizyi 1816 roku z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiem na niej zabudowaniem; do czego naznaczono terminy do targów teraźniejszego roku w miesiącu sep-tembrze: 1szy 1, 2gi 6, a 3ci 13; życzący kupić takowy majątek zechcą przybyć do Rady Opiekunczej w oznaczonych dniach w czasie posiedzeń, i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedaźnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

1 Въ слѣдствіе повелѣнія Главнокомандующаго 2ю Арміею Господина Генералъ Фельдмаршала и кавалера Графа Витгенштейна объявляющаго отъ Интенданства сей Арміи.

Въ Казенныхъ Палатахъ: Подольской, Кіевской, Херсонской и въ Бессарабскомъ Областномъ Правительствѣ имѣютъ производиться торги на поставку въ будущемъ 1828 году провіанта для войскъ 2й Арміи, а именно по примѣрному исчисленію.

Въ Магазины Подольской Губерніи.

	муки.	круп.
Каменецкій	9,700 чет.	910 чет.
Фрампольскій	3,100 —	290 —
Проскуровскій	6,000 —	560 —
Летичевскій	5,000 —	470 —
Барскій	3,900 —	360 —
Винницкій	8,400 —	790 —
Брацлавскій	5,900 —	550 —
Тульчинскій	9,400 —	880 —
Гайсинскій	6,400 —	600 —
Джуринскій	3,300 —	310 —
Могилевскій	4,400 —	410 —
Ямпольскій	2,500 —	210 —
Рашковскій	1,600 —	150 —
Ольгопольскій	4,600 —	430 —
Балтскій	8,600 —	810 —
Голованевскій	2,500 —	230 —

Кіевской Губерніи.

Уманскій	4,000 —	370 —
Махновскій	4,700 —	440 —
Липовецкій	6,700 —	630 —
Пятигорскій	2,800 —	260 —
Звенигородскій	6,700 —	630 —
Черкасскій	4,200 —	390 —
Чигиринскій	2,500 —	240 —

Херсонской Губерніи.

Херсонскій	16,000 —	1500 —
Бериславскій	450 —	40 —
Николаевскій	210 —	20 —
Очаковскій	2,000 —	190 —
Одесскій	7,600 —	710 —
Овидіопольскій	840 —	80 —
Тираспольскій	7,900 —	740 —
Дубоссарскій	5,000 —	470 —

Бессарабской Области.

Кишиневскій	16,000 —	1500 —
Бендерскій	9,700 —	910 —
Акерманскій	4,900 —	460 —
Измайлскій	8,000 —	740 —
Килійскій	4,300 —	400 —
Ренинскій	2,100 —	200 —
Формозскій	1,800 —	170 —

Леонскій	2,800 —	260 —
Бальцкій	8,800 —	820 —
Бричанскій	5,400 —	510 —
Хошинскій	10,500 —	980 —
Атакскій	1,000 —	90 —
Скулянскій	2,600 —	250 —

На сіи поставки назначаются сроки для торговли во всѣхъ Губерніяхъ и Области Бессарабской первый 6го, второй 8го, третій 10го а переторжки 11, 12 и 13го числа октябрина мѣсяца текущаго 1827го года, на пѣже магазинахъ на кои въ Казенныя Палаты и въ Областное Правительствѣ неявились желавшихъ, производимы будутъ торги въ Г. Одессѣ въ магазинѣ Коммерческомъ Судѣ, коимъ назначаются сроки первый 3го, второй 5го, третій 7го, а переторжки 9, 10 и 11го числа ноября сегоже 1827го года.

На вышеозначенные сроки къ торгамъ, которые имѣютъ производиться на каждомъ магазинѣ порознь вызывающіеся желающіе съ вѣрными и благонадежными залогами, кои будутъ приняты въ обезпеченіе подряда на пѣжую частію онаго, а въ обезпеченіе задаточной суммы по количеству оной, кромѣ общественныхъ опъ дворянства поставокъ, коимъ являющимся во всемъ на правилахъ въ Указѣ Правительствующаго Сената 28го Іюля 1823го года изображенныхъ.

Опредѣлительное исчисленіе сколько въ какой магазинѣ должно поставити провіанта и кондиціи будутъ объявлены при торгахъ.

Предварительно Интендантское Управленіе именемъ Господина Главнокомандующаго Арміею объявляетъ исправный платежъ на сроки, безостановочный приемъ поставокъ и отращеніе всякаго рода приращеніи.

Генералъ Интендантъ 2й Арміи,
Генералъ Майоръ Мельгуновъ.

OGŁOSZENIE.

Na skutek rozkazu Główno-Dowodzącego 2gą Armią, JW. Jenerał Feldmarszałka i Kawalera Hrabiego Witgensteina ogłasza się od Intendencji tej Armii.

W Izbach Skarbowych Podolskiej, Kijowskiej, Chersońskiej, i w Rządzie Obwodu Bessarabskiego, będą się odbywać targi, na dostawę w przyszłym 1828 roku proviantu dla wojsk 2giej Armii, a mianowicie podług następującego wyliczenia:

Do magazynów Podolskiej Gubernii.

	małki.	kруп.
Kamienieckiego	9,700 чет.	910 чет.
Frampolskiego	3,100 —	290 —
Proskurowskiego	6,000 —	560 —
Latyczewskiego	5,000 —	470 —
Barskiego	3,900 —	360 —
Winnickiego	8,400 —	790 —
Bracławskiego	5,900 —	550 —
Tulczyńskiego	9,400 —	880 —
Haysyńskiego	6,400 —	600 —
Dziurynskiego	3,300 —	310 —
Mohilewskiego	4,400 —	410 —
Jampolskiego	2,500 —	210 —
Raszkowskiego	1,600 —	150 —
Olgopolskiego	4,600 —	430 —
Baltkiego	8,600 —	810 —
Hotowaniewskiego	2,500 —	230 —

Kijowskiej Gubernii.

Humanskiego	4,000 —	370 —
Machnowieckiego	4,700 —	440 —
Lipowieckiego	6,700 —	630 —
Piatihorskiego	2,800 —	260 —
Zwienigrodzkiego	6,700 —	630 —
Czerkaskiego	4,200 —	390 —
Czichirynskiego	2,500 —	240 —

Chersońskiej Gubernii.

Chersońskiego	16,000 —	1500 —
Beryslawskiego	450 —	40 —
Nikolajewskiego	210 —	20 —
Oczakowskiego	2,000 —	190 —
Odesskiego	7,600 —	710 —

26	Dwidiopolskiego	840	—	80	—
820	Tyraspolskiego	7 900	—	740	—
510	Dubossarskiego	5,000	—	470	—
980	<i>Bessarabskiego Obwodu.</i>				
90	Kiszyniewskiego	16,000	—	1500	—
250	Benderskiego	9 700	—	910	—
1	Akermanskiego	4,900	—	460	—
1	Izmailskiego	8,000	—	740	—
1	Kiliyskiego	4,500	—	400	—
1	Renninskiego	2,100	—	200	—
1	Formozskiego	1,000	—	170	—
1	Leowskiego	2,800	—	260	—
1	Bielskiego	8,800	—	820	—
1	Briczańskiego	5,400	—	510	—
1	Chotinińskiego	10,500	—	980	—
1	Ataskiego	1,000	—	90	—
1	Skulanskiego	2,600	—	250	—

Na tę dostawę naznaczają się terminy do targow we wszystkich Guberniach i Obwodzie Bessarabskim: pierwszy 6, drugi 8, trzeci 10, a przetargi 11, 12 i 13 oktobra teraźniejszego 1827 roku, na też magazyny, na które do Izby Skarbowych i do Obwodowego Rządu nie przybędą żyjący, odbywać się będą targi w M. Odessie w samem Handlowym Sądzie, gdzie naznaczają się terminy: pierwszy 3, drugi 5, trzeci 7, a przetargi 9, 10 i 11 nowembra tegoż 1827 roku.

Na wyżey oznaczone terminy do targow, które mają się odbywać na każdy magazyn poszczególnie, wzywają się życzący z pewnemi i dostatecznemi ewikcyami, które będą przyjęte na zabezpieczenie podradu na piątą część jego, a na zabezpieczenie zadatkowej summy podług ilościoney, oprócz dostaw od zgromadzeń stanu szlacheckiego, które pozostają zupełnie na prawidłach w Ukazie Rządzącego Senatu dnia 28 julii 1823 roku wyrażonych.

Szczegółowe wyliczenie, ile do którego magazynu należy dostawić prowiantu i warunki będą objawione przy targach.

Uprzednio Intendencya imieniem JW. Głównego Dowodzącego Armią przyrzeka akuratańską zapłatę w terminach, ciągłe przyzymowanie dostaw i usunięcie wszelkiego rodzaju mtręgi.

Jenerał Intendent 2giey Armii,
Jenerał Major Melhunow.

W sklepie ubogich Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności znajdują się, w lokacyi oddanej do sprzedania naznaczone, z odstąpieniem 10 procentu na ubogich, rzeczy następujące: Zegar stołowy szylkretem i bronzem suto wyzłacany wykładany, na dni 8 nakręcający się, za szkłem, wartujący czer. zł. 100. Bióro grające mahoniowe, piękney roboty, wartujące rubli srebrnych 400. Pantaleon mahoniowy cionony czer. zł. 50. Dwa kupony koron *points de Maline*, których dawniej płacono za łokieć najmniej rubli srebrnych 10.

1 Francuz, nazwiskiem Gontourbe, przybyły od dziesięciu miesięcy od Wilna, życząc zajmować się daley dawaniami lekcji języka francuzkiego, uwiadania Publiczność, że mieszka na Ulicy Zamkowej, w domie Kozielewskim pod N. 208, i poświęca swoją zdolność, dla zaślubienia na szacunek u tych osob, któreby zaszczyły jego swoją ufnością.

1 Niżey podpisany w Imieniu JW. Wiktorji Wołłowiczowny starościanki Ugiskiej, czyni zawiadomienie i wezwanie z następnych powodow. Zeszły Wincenty Mińkiewicz Burmistrz Miasta Wilna, wybywając prawem wieczności, w roku jeszcze 1801 kamienicę w Mieście Wilnie zeszłej Wołłowiczowey starości-

ney Ugiskiej, części zamówioney o dziedzictwo summy, to jest czerwonych złotych 486 czyli zł. Pol. 9726. w równy dział między Potomstwo Daniela Leniewicza, jako to: Felixa, Jana, Dyonizego i Pawła synow, oraz Julianne córkę przeznaczył. Ze zaś te w owym czasie były nieletnie, niepierwiy przeto opłata takowey summy, aż za doysciem ich do lat, nastąpić miała. Kapitał ten jednak ani na jeden moment niebył w Depozycie zeszłej starościny Wołłowiczowey, gdyż w tym samym czasie, kiedy prawo na kamienicę wziętem zostało, zeszły Antoni Dyzmas Lachnicki, wówczas Chorąży poźniej Marszałek Wileński, za wiedzą Minkiewicza niemniej opieki nieletnich w tę porę Leniewiczow, powyższy kapitał na oblig w roku 1801 apryla 23 dnia dla brata swego zeszłego Pułkownika Lachnickiego pożyczyl. Inskrypcya, ta wydana została, na osobę zeszłej Starościny Wołłowiczowey, z tem jednak zastrzeżeniem, iż summa ją objęta, własność Leniewiczow stanowi, skrypt ten wlokacie starościny pozostał. Wpoźniejszy czasie Felix i Jan Leniewiczowie schedy na siebie wypadające odebrali, oraz i Julianna z Leniewiczow Bilrzańska takż pieniądze jej przeznaczone zlokacyi zdjęta. Dwie zatem tylko części Dyonizemu i Pawłowi Leniewiczom należą. Gdy JW. Starościanka Wołłowiczowna po śmierci swej matki zeszłej Wołłowiczowey, powyższy oblig w papierach pozostałych znalazła, była wzamiarze oddać ony prawym właścicielom. Wydalenie się Leniewiczow przed laty jeszcze kilkunastu z Wilna wstążbę wojenną, ciągłe ich milczenie, to były powody, dla których starościanka Wołłowiczowna, zamiaru swego do skutku doprowadzić niemogła. Uwiadomiona iż dobra zeszłych Pułkownika i Marszałka Lachnickich pod konkurs oddane zostały, i że kaźden z wierzycieli w obecney porze satysfakcyą odbierać będzie, a wiedząc iż Leniewiczowie sami niezgłaszają się, niechcąc w następności narażać siebie na tę nieprzejemność, jakieby mogła doświadczyć, chociaź niesłusznie, jako mająca w ręku dowody, wykazujące należność Leniewiczow, gdyby oney wiecznemu upadkowi, niepoddaż, w imieniu tychże Leniewiczow objawiła w Sądzie na rozdział funduszow zeszłych Lachnickich ustanowionym, powyższą pretensyą, i przy objaśnieniach, jakich rodzaj tego interessu wymagał, oblig, wszelkie, dowody złożyła w Sądzie. Gdyby jednak od dalszey assystencyi processowi, i kosztow, uwolnić się mogła, postanowiła przez Kuryera Litewskiego i Gazety Moskiewskie aktorow powyżzey summy, lub ich sukcesorow o tém uwiadomić i wezwać, aby przedsięwzięli właściwe szrodki do dalszey promocyi tego proceduru: bo ona z momentem dopełnienia powyższych krokow, widzi siebie bydź wolną do wszelkiej odpowiedzi. Datt w Wilnie 1827 r. julii 16 d. Piotr Dobrowolski Poruczn. b. w. Polskich, Dozwala się drukować, dnia 16 lipca 1827 r. Cenxor Radca Stanu Ignacy Reszka.

2 Roku 1827 lipca 6 dnia. Sąd Exdywizorski Dóbr Narusz Podszydłowa w Pele Rosien. położonych, i dalszego funduszu zeszłego Tadeusza Bukatego Biskupa Zmuydz., dla satysfakcyi Kredytorow i Pretensorow, Dekretem

Sądu Gł. Lit. Wileń. 2 Depart. Wremienne-
go 1826 października 19 ogłoszonego, ustano-
wiony, przy pierwszym zjeździe od dnia 4 lipca
za obwieszczeniem w miasteczku Szydłowie od-
bywany, w dniu dzisiejszym wyrok ogłosił, i kom-
portacją przez wszystkie strony do tej Exdy-
wizyi należące, choćby i niestawające, wszelkich
papierów do obiektu Exdywizyi i do aktów
kalkulacyi, werefikacyi postugujące, przezna-
czył na dzień pierwszy augusta 1827 do kan-
celaryi akt Ziemstwa Rosień. na persystencyą
dwótygodniową pod przysięgą, i pod obawą
kar za sprzeciwieństwo, odbydź się powinna,
tudzież odkład dzieła Exdywizorskiego do dnia
16 augusta 1827 zapisał, w którym terminie aby
lokatorowie na dobrach Naruszach, i tradycyjni
possessorowie na dobrach Lichecianach, uprze-
dnim Dekretem Exdywizorskim przeznaczeni, do
aktów kalkulacyi, werefikacyi wspólnym ko-
sztem przystąpili, sub penis zobowiązał; o czem
wszystkie interessowane strony przez niniejszą
awizacyą trzykrotną ostrzega.

Prezydujący w Exdywizyi Sędzia Grodzki
Pttu Rosieńskiego Jan Łopatta.

Sędzia Grodzki Pttu Rosień Exdywiz.

Antoni Dowgiełowicz.

Sędzia Grodzki Szawel. R. Łabanowski.

Rejent Ziemstwa Rosieńskiego Teofil Do-
wiatt.

3 Oświadczenie imieniem WJPana Bogu-
sława Kwinty b. Sędziego Grodzkiego Brastaw-
skiego przeciwko WW JJ Panom: Michałowi
Żebrowskiemu, Michałowi b. Pisarzowi, Stani-
sławowi b. Sędziemu Ziem., Józefowi Sędzie-
mu Granicz., Jerzemu Assesorowi, Janowi De-
putatowi Gubernii Wileńskiej Kwintóm, Urzę-
dnikom Pttu Zawileyskiego, nieprawnie i nie-
należnie zabierającym spadek po zesłym s. p.
Wiktorjem Kwincie, proboszczu plebanii Dau-
gieliskiej podać się mające do Kuryera Litew-
skiego, z następnych czynię się pobudek. Iż kie-
dy zesły Xiądz Kwinta, obłożną chorobą zdję-
ty zostawał, która jego w nienadto przeciągłym
czasie, to jest w roku 1827 maja 1 dnia z ży-
cia pozbawiła, w ciągu której obżałtui, powo-
dowani zyskami z obcego losu, tak w domie jego
jako też w pobliżności miejsca przesiadywać,
w zamiarze zagarnienia całej substancyi niezau-
niedbalsie, i ledwo tylko śmiertelna pomroka
przecięła dni życia zesłemu Xiędzu Kwincie,
nieomieszkali pod tytułem spadków bezprawnie
zabierać ogólną pozostałość; a jak nieźtómne
dowody urzędnią, w gotowych pieniądzech, w
złocie, w srebrze, w kleynotach, w summach za-
wexłami od różnych JJ. Debitorów należnych,
w zbożu, koniach, bydle, rozmaitey miedzi i
dalszych sprzętach gospodarskich, na 50,000 ru-
bli srebrnych, wynoszącego majątku zesłego
Xiędza Kwinty przywłaszczyli. A kiedy uyrze-
li, że już martwe zwłoki rzucone, niemające
mocy użalać się przeciwko osobóm szukającym
korzyści, niezauważali w ten moment wpaść
do majątku Siniszek, a niezatrudniając sobie dłu-
giego czasu, naprzód gotowe pieniądze z kuftrem
zabrał obżałt. Michał Kwinta i wynieść niezau-
ważał, archywm wszelkie, w którym i tes-
tamentą przez zesłego Xiędza Kwinty czy-
nione znajdowały się, przywłaszczył, a z rzetel-

ności których gdy został poinformowany, że
dla żał. w sposób wdzięczności, założone trudy,
tak w edukacyi jako w celu opatrzenia potrzeb
życia przez zesłego Floryana Kwinty oycę nie-
mała summa w donacyi przeznaczoną została,
znając więc, że takowy tranzakt dla przywła-
ściciela obcey doli nie jest potrzebnym, ogłosi-
li w powiecie Zawileyskim tytularnego sukces-
sora, i lubo onego uczynili właścicielem ca-
łej pozostałości, jednakowo w nadgodę za ty-
tuł, ledwo część tak jak w darze udzielili.
Przeciwko jakowym nieprawym działanióm
złożone świadectwa, o bycie testamentowey dy-
spozycyi mówić będą, oprócz tego gdy i ni było
woli ostateczney przez zesłego Xiędza Kwinty
czynionej, toć rodzony synowiec z Adama
Kwinty przechodzący, przecina dla uzurpatorów
nieuależny wziętek. Nim więc ten w swym sto-
sunku należną probacyą przedsięwznie i któ-
ra podówczas byłaby właściwą, gdyby Testamen-
towa dyspozycya nieruynowała sukcesy z pra-
wa natury należney, i kiedy żałcey nappewniej
był testamentu udowodnić przed-iebierze, ma
tedy za potrzebę zaawizować wszystkich debito-
rów zesłego Xiędza Kwinty; ażeby samm o-
nemu należnych do ostateczney rozprawy ty-
tularnym successoróm i przywłascicielóm jego
doli, pod utratą kapitałów jako też procen-
tów nieopłacali. W czem podając wiadomość
do Kuryera Litewskiego, własną podpisuje ręką.
Datt. roku 1827 miesiąca junii 30 dnia.
Bogusław Kwinta b. Sędzia Grodzki

ki Brastawski.

Roku 1827 julii 7 dnia na Sądzie Grodz-
kim Powiatu Zawileyskiego stawając osobiście
WJP. Mateusz Bokszczowski Adwokat Sub-
eliów Zawileyskich niniejsze Oświadczenie do
Akt podał.

Sędzia Grodzki Zawiley. Ignacy Goziewski.

Sędzia Grodzki Józef Antonowicz.

Grodzki Zawileyski Sędzia Piawcewicz.

Jest w Aktach świadczę Wincenty Juno-
sza Grochowski Regent Grodz. Zawiley.

Dozwala się drukować. Dnia 12 lipca 1827
r. Cenzor Radea Stanu Ignacy Reszka.

3 Kazimierz Woynowski wieczysty podda-
ny i skazkami objęty z Ptu Upits. parafii Nowo-
mieyskiej, rodem z majątku Niewieź ik, wzros-
tu małego, lat 17 mający twarzy okrągłej, oczu
szarych, włosów ciemno-błęd, odziany w spancer
sukna ciemno zielonego na jeden rząd guzików
zapinany, spodnie czarne sukienne, bóty, czapka
czarna z brylkiem czarnym, mało co mówiący
po polsku, lecz po Litewsku, zbiegł na dniu
28 junii r. ter. z domu Kapitulnego przy Ulicy
Zamkowej pod Ner 140. Ostrzega się: iż ktoby
takiemu to zbiegowi, któren nie mało uczynił
szkody, dopomagał do przechowywania się i u-
cieczki, z takim za odkryciem postąpiono będzie
podług Ukazów Monarszych i prawa krajowe-
go, a policyą i wszelką Zwierzchność krajową
uprasza się, o przytrzymanie i odesłanie tego zbie-
ga do miejsca jego urodzenia, z uręczeniem po-
wrotu kosztów poniesionych. Roku 1827 ju-
lii 3 dnia.